

Franciszek Sadurski

Adwokaci Zetowcy

Palestra 39/5-6(449-450), 83-90

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kartki z historii

Franciszek Sadurski

Adwokaci Zetowcy

Na wstępie kilka zdań wyjaśniających nazwę ZET. Otóż jest to skrót nazwy tajnej organizacji akademickiej – Związku Młodzieży Polskiej. Związek powstał 28 listopada 1886 roku w Warszawie. Bogata historia istniejącej przez kilkadziesiąt lat organizacji nie da się wyczerpać w krótkim artykule. Pragnę więc jedynie naszkicować zarys genezy i rozwoju ideologicznego tego stowarzyszenia patriotycznego.

Była to pierwsza po powstaniu 1863 roku organizacja czynnej walki przeciw rządowi zaborczemu, organizacja niepodległościowa, patriotyczna i demokratyczna. Powstała z inicjatywy pułkownika w powstaniu styczniowym – Zygmunta Miłkowskiego, pisującego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jez¹.

Dzięki osobistej inicjatywie pisarza inny działacz, Zygmunt Balicki (którego młodość rewolucyjna i bezsprzeczne zasługi nie uchroniły później od manowców ugodowych), w listopadzie 1886 roku zakłada najpierw w Warszawie, a potem we wszystkich środowiskach uniwersyteckich Europy, skupiających młodzież polską tajną, trzystopniową organizację niepodległościową pod nazwą Związek Młodzieży Polskiej ZET.

Zamiast charakterystyki przytoczę cztery pierwsze paragrafy jej *Statutu* z 1886 roku:

- „§ 1. Związek dąży do odbudowania Polski Niepodległej.
- § 2. Związek stoi na gruncie sprawiedliwości politycznej, społecznej i narodowej.
- § 3. Związek Młodzieży Polskiej ma stworzyć ze swych członków kadry działaczy do przyszłej akcji politycznej.
- § 4. Wyrobienie charakteru stanowi jedno z donioślejszych wymagań od członków Związku”².

Akademicka młodzież Warszawy entuzjastycznie przyjęła wystąpienie Balickiego.

Każdy przystępujący do tajnego Związku Młodzieży Polskiej składał następującą przysięgę: „Przyrzekam, że nigdy nie wyjawię nikomu nie należącemu do ZET-u jego istnienia, składu i spraw. Przyrzekam, że w czasie mego pobytu w Organizacji tajemnic dochoвам, a gdybym przestał uważać Związek za wyraz mych dążeń, z Organizacji wystąpię i ze spraw Związku nawet pośredniego nie będę czynił użytku”³.

Odpowiednikiem ZET-u, skupiającego młodzież akademicką, był dla szkół średnich PET, czyli „Przyszłość”. Przystępujący do PET-u składali analogiczne przy-

rzeczenie. Koła Petowe istniały w wielu szkołach średnich i były bazą dla członków ZET-u. W gimnazjum, którego byłem uczniem również istniało takie Koło i przez kilka lat byłem jego przewodniczącym. Ale to już inne zagadnienie. Możliwe, że uda mi się na łamach „Palestry” przedstawić jego dzieje.

Przez Związek Młodzieży Polskiej przeszedł liczny zastęp studentów. W dniach 28–29 listopada 1936 roku, w 50-lecie powstania Związku, odbył się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, jubileuszowy Zjazd, który dopiero w pełni odtajnił ZET. Na Zjazd ten, który odbył się w warszawskim Ratuszu Miejskim, przybyło ponad 1300 jego byłych członków, około 600 członków rodzin i ponad 500 zaproszonych gości. Honorowym przewodniczącym został całkowicie już niewidomy Stanisław Bukowiecki, jeden z uczestników Zjazdu Założycielskiego z 1886 roku, Prezes Prokuratorii Generalnej.

Warto przypomnieć, że w okresie studiów do ZET-u należało czterech kolejnych przyszłych Prezydentów RP – Stanisław Wojciechowski, Ignacy Mościcki, Władysław Raczkiewicz i Stanisław Ostrowski⁴.

Członkami Związku Młodzieży Polskiej było wielu pisarzy, uczonych, lekarzy i adwokatów. Tym ostatnim poświęcam niniejszy artykuł.

Jednym z pierwszych i największych wychowawców ZET-u był Stefan Żeromski. „Na dnie jego twórczości, od *Szyfowych Prac* aż po *Przedwiośnie*, płynie głęboki nurt ideowego związania z hasłami i przeżyciami młodzieńczego okresu, z hasłami pracy dla zrealizowania potrójnej sprawiedliwości, politycznej, narodowej i społecznej, z obowiązkiem służenia sprawie «narodowego postępu»”⁵.

Z wojskowych należy wymienić przede wszystkim gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera⁶ i gen. Tadeusza Pełczyńskiego, szefa Sztabu Armii Krajowej. Niektóre rodziny były w ZET licznie reprezentowane. Np. poza gen. Orlicz-Dreszerem, członkami organizacji byli Dreszerowie: Rudolf, Juliusz, Stanisław i Zygmunt. Można też wymienić trzech braci Lechnickich – Felicjana, Tadeusza i Zdzisława, który przewodniczył Zjazdowi w 1936 roku. Pochodzili oni z majątku Świącica, woj. lubelskie.

Wśród członków Związku Młodzieży Polskiej nie zabrakło oczywiście adwokatów. Niestety nie mogę wymienić wszystkich. Dotyczy to zwłaszcza adwokatów Izby Adwokackiej Lwowa i Wilna, których akta uległy zniszczeniu. Nie zachowały się egzemplarze pism wydawanych przez młodzież akademicką Uniwersytetu Wileńskiego. Brak nawet pojedynczych egzemplarzy periodyków ZET-u, ZPMD i or-



Zygmunt Miłkowski

ganizacji pokrewnych, jak np. „Myśl Akademicka”, „Zew Młodych”, „Marsz” i „Smuga”.

Jestem również świadomy, że i z pozostałych Izb Adwokackich nie uda mi się wszystkich nazwisk wymienić. Może Koledzy będą mogli uzupełnić tę listę.

Zaczynam od członków Związku Młodzieży Polskiej z Izby Stołecznej, wymieniając najpierw żyjących. Należy do nich Mecenasa Wacław Szyszkowski (lat 91), adwokat z okresu międzywojennego i okupacji. Przez kilka lat przebywał na emigracji, następnie po powrocie do Polski został profesorem UMK w Toruniu. W roku 1992 został tamże uhonorowany tytułem doktora honoris causa.

Drugim żyjącym Zetowcem z Warszawy jest Adwokat Mieczysław Drozdowicz, zasłużony działacz Adwokatury warszawskiej, przez wiele lat przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów. W okresie okupacji Mecenasa Drozdowicza pracował w Spółdzielni Pracy „Grupa Techniczna”, biorąc udział w zakonspirowanym Zarządzie Banku Spółek Zarobkowych, co ułatwiało szybkie przekazywanie pieniędzy na potrzeby konspiracji⁷.

Była to Spółdzielnia Pracy bardzo pożyteczna i nowatorska. Ale to już inny temat nadający się na oddzielne opracowanie.

Tych, którzy odeszli z naszego grona, wymieniam w kolejności alfabetycznej:

Adwokat Tomasz Bartzak, znany cywilista, członek Rady Adwokackiej.

Adwokat Wacław Bitner – w okresie studiów organizator grupy młodzieży wileńskiej i kresowej „Wyzwolenie”, który w roku 1922 został wybrany posłem na Sejm z ramienia Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Mandat ten piastował przez 3 kadencje. Z trybuny sejmowej ostrzegał przed zbliżającą się wojną z Niemcami. Po jej wybuchu emigrował do Francji, zostając doradcą prawnym gen. Sikorskiego. W 1946 roku powrócił do Kraju i poświęcił się pracy zawodowej. Zmarł 11 grudnia 1981 roku.

Z kolei chciałbym wymienić Adwokata Mariana Piesiewicza. Brał udział w Zjeździe jubileuszowym ZET-u. Był wówczas Sędzią Okręgowym w Siedlcach i najmłodszym sędzią tej rangi w latach międzywojennych. W czasie okupacji i po wojnie pracował jako adwokat w Zespole Adwokackim nr 4 w Warszawie, do którego i ja należałem. Był to wspaniały prawnik i przeuroczy Kolega.

Czesław Przymusiński wybitny działacz społeczny i polityczny był początkowo adwokatem w Katowicach, a następnie w Warszawie.

Jedyną znaną mi adwokatką należącą do Związku Młodzieży Polskiej była Grażyna z Gałęckich Szmurłowa. W okresie powstawania Państwa Polskiego była członkiem Straży Kresowej. Piękne wspomnienie o Zmarłej umieścił w 7–8/93 numerze „Palestry” Mecenasa Wojciecha Krajewski. Zmarła w dniu 10 stycznia 1993 roku.

Dodać jeszcze należy, że Adwokat Szmurło mianowana została przez ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza podporucznikiem WP. Za swoją działalność w okresie międzywojennym odznaczona została Medalem Niepodległości i za Wojnę 1920 r. Brała czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Komitet Żydów w Polsce złożył jej podziękowanie za pomoc udzielaną w okresie okupacji.

Adwokat Jerzy Śliwowski także od młodych lat należał do PET-u, a następnie ZET-u. W okresie międzywojennym został członkiem władz Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, pełniąc m.in. funkcję przewodniczącego środowiska warszawskiego. Zawód adwokata wykonywał w okresie okupacji i po wojnie. Był doskonałym specjalistą w sprawach karnych, wybitnym uczonym, penalistą o sławie europejskiej. W czasie okupacji pracował społecznie w Patronacie Towarzystwa Opieki nad Więźniami. Po wojnie wykładał na Uniwersytecie Łódzkim oraz Mikołaja Kopernika w Toruniu i na UMCS w Lublinie.

Adwokat prof. dr hab. Jerzy Śliwowski przejdzie do nauki prawa karnego jako jeden z najwybitniejszych polskich penalistów. Zmarł nagle w Warszawie 26 lutego 1983 roku. Wspomnienie o Zmarłym umieścić w „Palestrze” Adwokat Kazimierz Askanas.

Adwokat Julian Dreszer wstąpił do PET-u w roku 1909. W roku 1905 uczestniczył w strajku szkolnym. Z chwilą wybuchu I wojny światowej zaciągnął się do 1 pułku ułanów I Brygady. Po zakończeniu wojny 1920 roku przeszedł do rezerwy w stopniu porucznika. Ukończył studia prawnicze i został adwokatem. Był członkiem OMN i ZPMD. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Zmarł w 1938 r. Brat rodziny Rudolfa, Zygmunta, Gustawa i stryjeczny Lesława. Wszyscy byli członkami ZET. Był prezesem Koła Adwokatów RP.

Następnie Adwokat Antoni Tyszyński, wieloletni adwokat cywilista. W latach powojennych członek naczelnych organów adwokatury.

Wreszcie chciałbym nieco więcej uwagi poświęcić nestorowi prawników polskich oraz członkowi palestry warszawskiej, z której wyrósł i w której szeregach spędził szereg lat swojego niezwykle pracowitego życia.

Adwokat Stanisław Strzemieczny w dziale *Sylwetki wybitnych adwokatów* („Palestra” 301–302, s. 77–81) tak przedstawia sylwetkę Stanisława Bukowieckiego: „Wielkość i wyjątkowość postaci Stanisława Bukowieckiego nie polega na tym, że odegrał poważną rolę w życiu społeczno-politycznym Polski i że zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk, choć od wielu lat był całkowicie niewidomy. Był on wzorowym typem Polaka-obywatela o jasnym umyśle, wszechstronnym wykształceniu, niezłomnym, prawym charakterze, przepojonym wolą służenia Narodowi. A jednocześnie prawnikiem najwyższej klasy. Swoją postawą obywatelską, jaką zawsze reprezentował, zdobył sobie we współczesnym społeczeństwie polskim nie kwestionowany przez nikogo autorytet moralny. Stawał zawsze po stronie sprawiedliwości i dobra narodu”.

Stanisław Bukowiecki był jednym z członków zebrania założycielskiego Związku Młodzieży Polskiej ZET w listopadzie 1886 roku, a w 50 lat później, na Zjeździe Jubileuszowym został honorowym przewodniczącym i pierwszy wygłosił odczyt *O początkach ZET-u*. Wielu starszych prawników, którzy w okresie międzywojennym rozpoczęli pracę w Prokuraturze Generalnej, dobrze pamięta swojego Prezesa. Zmarł 9 lutego 1944 roku. W roku 1949 położono na grobie Stanisława Bukowieckiego na Cmentarzu Powązkowskim płytę granitową, na której poza wyliczeniem stanowisk, które zajmował, wyryto następujące słowa: „Mąż Stanu. Znakomity

prawnik. Działacz i wychowawca społeczny o wielkim umyśle, niezależnym charakterze i gorącym sercu. Całe swe życie poświęcił Polsce i walce o sprawiedliwość społeczną”.

Tym przypomnieniem sylwetki Stanisława Bukowieckiego kończę listę warszawskich adwokatów Zetowców.

Jeśli chodzi o Izbę Krakowską, to udział adwokatów w ZET przedstawiał się skromnie. Mogę tylko wymienić Mecenasa Kazimierza Ostrowskiego, organizatora kilkuletniego prezesa ZPMD. W okresie okupacji Mecenas Ostrowski aktywnie działał w Komendzie Głównej Armii Krajowej, obecnie – jeśli się nie mylę – jest wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Związku b. Żołnierzy Armii Krajowej.

Łódź, która nie posiadała izby adwokackiej ani uniwersytetu, była reprezentowana w ZET przez Adw. Stefana Wilanowskiego. W okresie okupacji przebywał na emigracji. Po wojnie został adwokatem w Warszawie, jednak nie wykonywał praktyki kratkowej, pracował jako radca prawny.

Adwokatem Zetowcem była również Maria Nowacka, także radca prawny. Uprzednio jako prokurator oskarżała m.in. komendanta obozu w Radogoszczy Palehausena, na którego rozkaz spalono żywcem wszystkich więźniów.

Adwokat Eugeniusz Nawroczyński, członek Związku Młodzieży Polskiej ZET, wykonywał zawód w Kielcach.

Liczną grupę członków ZET stanowili adwokaci poznańscy. Dzięki Adwokatowi Antoniemu Maciejewskiemu, członkowi poznańskiego PET-u i ZET-u, mam stosunkowo pełną ich listę. Tenże Adwokat Maciejewski z Poznania był w okresie międzywojennym bardzo czynny w PET i ZET oraz w ZPMD. W okresie okupacji mieszkał w Warszawie, był działaczem Stronnictwa Demokratycznego. Pełnił funkcję sekretarza warszawskiej Rady Adwokackiej, a ponadto był sekretarzem Zrzeszenia Prawników Polskich i zastępcą redaktora naczelnego „Prawa i Życia”.

Dr Witold Jeszke do roku 1936 adwokat, a następnie notariusz w Poznaniu, był wybitnym działaczem ZET-u i Związku Naprawy Rzeczypospolitej. W okresie okupacji przebywał w Londynie. W zaborze pruskim działał w tajnym Towarzystwie im. Tomasza Zana, brał udział w Powstaniu Wielkopolskim i był Senatorem przez kilka kadencji.

Zetowiec Stefan Rosada, do 1936 roku adwokat w Mogilnie (woj. poznańskie), następnie notariusz w Poznaniu, także powstaniec wielkopolski, senator RP ostatniej kadencji w 1938 roku. W okresie okupacji mieszkał w Stanach Zjednoczonych i stał się działaczem polonijnym.

Dalej krótko wymienię adwokatów Zetowców.

Jan Paweł Frąckowiak, adwokat w Nowym Tomyślu. Mieczysław Chmielewski, adwokat w Poznaniu, następnie w Katowicach. W czasie wojny i później na emigracji. Czesław Chmielewski, adwokat w Poznaniu, brat Mieczysława, zamordowany przez gestapo w październiku 1939 roku.

Józef Wojciechowski, adwokat w Poznaniu, następnie dyrektor Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach. Do wybuchu wojny redaktor dziennika „Polska Zachodnia” w Katowicach. Bliski współpracownik wojewody

śląskiego, Michała Grażyńskiego, wybitnego ZET-owca. Józef Wojciechowski został zamordowany w Katyniu.

Kazimierz Szajdek, przed wojną sędzia grodzki w Poznaniu. W czasie okupacji na emigracji, po wojnie adwokat w Koszalinie. Józef Basiński dyrektor Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu. W czasie wojny na emigracji, po wojnie adwokat w Warszawie.

Bernard Chrzanowski, dr praw, pionier polskości w Prusach Wschodnich, na Dolnym Śląsku i na Kaszubach. Zaprzyjaźniony ze Stefanem Żeromskim, zwłaszcza w okresie powstawania *Wiatru od morza*. Po odzyskaniu Niepodległości został Kuratorem Poznańskiego Okręgu Szkolnego i Podsekretarzem Stanu w b. Dzielnicy Pruskiej. Podczas okupacji, mając lat 78, ukrywał się w Warszawie. Zmarł 12 grudnia 1944 r. w Milanówku.

Na zakończenie chcę przedstawić adwokatów Zetowców z mojego macierzystego Okręgu Lubelskiego. Zrozumiałe, że teren ten jest mi najlepiej znany, gdyż tam studiowałem prawo na KUL-u, tam rozpoczynałem aplikację, tam mieszkałem i na tym terenie działałem zarówno w okresie międzywojennym, jak i w okresie okupacji.

Lubelszczyzna była w ZET licznie reprezentowana. Wystarczy wspomnieć, że stąd pochodzili trzej bracia Lechnicy – Felicjan, Tadeusz i Zdzisław. Z Lublina pochodził Kazimierz Wyszyński zwany Papieżem Zetowym. Ówczesny major WP, a późniejszy generał dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, tu toczył wojenne boje, a ponadto: Wiktor Ambroziewicz, Janusz Rakowski, Tadeusz Katelbach, Mikołaj Pajdowski i Tadeusz Moniewski zamordowany w dniu 23 grudnia 1939 roku na Zamku Lubelskim, oraz wielu innych.

Do Związku należała liczna grupa adwokatów lubelskich. Doliczyłem się ich siedemnastu. Podaję alfabetycznie. Antoni Furgała, najstarszy z żyjących adwokatów, członek władz centralnych i lokalnych. W okresie okupacji działacz lubelskiego podziemia, z ramienia Rządu Londyńskiego, został przewodniczącym Specjalnego Sądu Podziemnego na okręg lubelski do ścigania kolaborantów i zdrajców narodu polskiego. Bardzo sumienny w pracy zawodowej, uczynny kolega.

Adwokat Aleksander Czapski, działał głównie w organizacjach robotniczych (TUR), po wojnie działacz samorządowy, kilkuletni wicedziekan lubelskiej Rady Adwokackiej, znany działacz kulturalny w Lublinie. Zmarł w marcu 1994 roku.

Adwokaci: Antoni Falkiewicz, Józef Falandysz, Stanisław Gęca, Jan Grasza (dwaj ostatni wykonywali po wojnie zawód w Warszawie), Jerzy Kuncewicz (mąż pisarki Marii Kuncewiczowej) w zasadzie nie wykonywał zawodu adwokata, Stanisław Kwieciński, skazany w 1946 roku przez Sąd Wojskowy na 5 lat więzienia, Józef Mazurkiewicz, Stanisław Molenda, Lucjan Miketta, Stanisław Muszyński, Stefan Sikorski, Jan Strawiński, Wanda Wąsowska-Podgórska, Konstanty Winkler oraz piszący te słowa. Jako swego rodzaju ciekawostkę chciałbym podać, że np. z małej kilkutysięcznej osady Kurów pochodziło trzech Zetowców – Józef Mazurkiewicz, Piotr Szelźniak i autor niniejszego eseju.

W jubileuszowym Zjeździe ZET-u z Lublina brało udział ponad 50 jego byłych członków⁸.

Kilku adwokatom, lubelskim członkom Organizacji Zetowej, chciałbym poświęcić nieco uwagi. Należy do nich Jan Strawiński, przewodniczący ZMN i OMN, Związku Patriotycznego i zastępca przewodniczącego Związku Legionistów w Lublinie. Lucjan Miketta, przez wiele kadencji członek władz ZET-u oraz organizacji pochodnych, prowadził szeroką praktykę cywilistyczną. Józef Mazurkiewicz był znanym działaczem społeczno-politycznym. Przez kilka lat przewodniczył Organizacji Zetowej. Był pracownikiem naukowym, profesorem prawa i dziekanem na UMCS w Lublinie. W roku 1938 został posłem na Sejm. Jako swojego „krajana” wspominam go z najwyższą sympatią. Zmarł w roku 1977.

Stefan Sikorski oficer organizacyjny AK w Lublinie, a następnie w Krakowie. Wiosną wraz z innymi członkami Komendy krakowskiej AK aresztowany, a następnie rozstrzelany w maju 1944 r. Wspólnie z Józefem Mazurkiewiczem i Stanisławem Muszyńskim prowadził kancelarię adwokacką w Lublinie. Wszyscy trzej byli kolejno prezesami Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi SIEW w Lublinie.

Wanda Wąsowska-Podgórska utrwaliła się w mojej pamięci jako łączniczka ZET-u Lubelskiego z Kołem PET-u, którego byłem wówczas przewodniczącym, w Państwowym Gimnazjum Męskim w Puławach. Niestety w roku 1936 przystąpiła do grupy rozłamowej ZPMD w Warszawie. Była w naszym gronie jedyną, która w okresie okupacji wstąpiła do PPR w Warszawie, została sekretarką Sekretarza Partii Władysława Gomułki, a po wojnie sekretarzowała Gomułce jako wice-premierowi Rządu Jedności Narodu. Stosunki nasze uległy całkowitemu rozluźnieniu. Aresztowana wraz z Gomułką przeszła bardzo trudne śledztwo, w wyniku którego przez kilka lat przebywała w Zakładzie Psychiatrycznym w Tworkach. Obecnie mieszka w Londynie.

Na tym kończę z pewnością niepełną listę adwokatów członków Związku Młodzieży Polskiej ZET. Pamięć ludzka jest jednak zawodna, a od zakończenia działalności ZET-u upłynęło już kilkadziesiąt lat. Chcemy jednak ocalić ZET od zapomnienia, bowiem była to organizacja, która odegrała duży wpływ wychowawczy kształtując młode patriotyczne pokolenie. W tym celu grupa Zetowców, zamieszkałych w Warszawie, opracowała obszerną monografię ZET-u pod roboczym tytułem *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa*. Praca ta spotkała się z pochlebnymi recenzjami znanych historyków i znajduje się już w Państwowym Wydawnictwie Naukowym⁹.

Z Komitetem redakcyjnym współpracują Koledzy zamieszkujący poza Krajem¹⁰.

Mamy nadzieję, że jeszcze w roku bieżącym znajdzie się ona na półkach księgarskich.

Przypisy:

¹ O Miłkowskim pisali: Eliza Orzeszkowa, P. Chmielowski, W. Doroszewski, J. L. Popławski. Ponadto portret Jeża-Miłkowskiego zainteresowany czytelnik znajdzie w książce *Burzliwe dzieje T.T. Jeża*. Z pamiętników, pism listów opracował St. Strumph-Wojtkiewicz – PIW, 1961.

² Władysław Leszczyc, „Brzask” nr 1, 1929.

³ Tadeusz Katelbach „Zeszyty Historyczne” nr 13, „ZET”.

⁴ Dwaj ostatni byli Prezydentami RP na wygnaniu. Władysław Raczkiewicz w latach 1939–1947. Zmarł 9 czerwca 1947. W młodości był adwokatem w Mińsku. Stanisław Ostrowski, oficer Legionów Piłsudskiego. Obrońca i Prezydent m. Lwowa. Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza. Prezydentem RP był w latach 1972–1979. Zmarł w 1982 r. W Kościele św. Stanisława na Żoliborzu wmurowana jest tablica pamiątkowa ku jego czci.

⁵ Prof. Bogdan Nawrocki. *Zjazd Zetowy w dniu 28 listopada 1936. Sprawozdanie ze Zjazdu* – Tomasz Piskorski. Wydawnictwo Godziemba 1937.

⁶ Gen. Orlicz-Dreszer zginął 16 lipca 1936 r. w katastrofie lotniczej nad Bałtykiem.

⁷ Spółdzielnia Pracy „Grupa Techniczna” powstała 10 lutego 1933 r. Jej założycielami było 12 młodych inżynierów Politechniki Warszawskiej i Wyższej Szkoły Wawelberga i Rotfanda. Pięciu z nich było członkami Zet – Budkiewicz, Gierat, Kazimierski, Zagórski i Zakrzewski. „GT” oddała w okresie okupacji nieocenione usługi. Jej siedziba przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie była najczęściej pierwszym miejscem kontaktów dla Cichociemnych. Z jej dowodów korzystali m.in. Stefan Rowecki – „Grot”, Tadeusz Peszczyński „Grzegorz”, Tadeusz Komorowski „Bór” i wielu innych.

⁸ Tomasz Piskorski, *Spis uczestników Zjazdu, sprawozdanie*, Wydawnictwo Godziemba 1937 r.

⁹ Komitet Redakcyjny stanowią: profesorowie – Zbigniew Gawrak-Czeczot, Jan Kostrzewski, Tadeusz Nowacki i Wacław Szyszkowski, adwokaci: Antoni Furgała, Antoni Maciejewski i Franciszek Sadurski oraz Mieczysław Witkowski.

¹⁰ Tadeusz Żenczykowski z Londynu, Janusz Rakowski z Genewy, Bolesław Łaszewski i Bolesław Wierziński z Nowego Jorku.